

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/958,Rajd-edukacyjny-dla-mlodziezy-Szlakiem-21-Dywizji-Piechoty-Gorskiej-we-wrzesniu-1939-r.-Lasy-Sieniawskie-8-10-czerwca-2005-r.-Lasy-Sieniawskie>
16.03.2026, 03:57

Rajd edukacyjny dla młodzieży „Szlakiem 21. Dywizji Piechoty Górskiej we wrześniu 1939 r.” – Lasy Sieniawskie, 8-10 czerwca 2005 r.

08.06.2005

Zorganizowany przez Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej IPN w Rzeszowie oraz Wójta Gminy Adamówka rajd miał charakter edukacyjny.

Jego uczestnicy mieli okazję poznać miejsca i wydarzenia związane z historią II wojny światowej. Trasa rajdu przebiegała przez Lasy Sieniawskie i pokrywała się ze szlakiem bojowym 21. Dywizji Piechoty Górskiej gen. Józefa Kustronia, która w dniach 15-16 września 1939 r. toczyła ciężkie walki z oddziałami niemieckimi w okolicach Oleszyc.

Rajd bynajmniej nie ograniczył się do zwiedzania miejsc związanych z naszą historią. Wręcz przeciwnie – drużyny biorące w nim udział musiały się wykazać znajomością historii (czemu służył przygotowany przez organizatorów i rozesłany przed rajdem wykaz literatury), niezbędną do wykonania średniodystansowego marszu kondycją fizyczną, a także umiejętnością posługiwania się mapą i kompasem. Rywalizacja miała charakter drużynowy (maksymalnie 8 osób) a o zwycięstwie decydowała suma punktów zdobytych za wiadomości podczas konkursu wiedzy oraz sprawdzianów terenowych.

Do rajdu przystąpiło pięć drużyn, wystawionych przez: Liceum Ogólnokształcące w Tarnobrzegu, Koło Naukowe Politologów Uniwersytetu Rzeszowskiego, V rok historii Uniwersytetu Rzeszowskiego, Zespół Szkół im. gen. Józefa Kustronia w Lubaczowie oraz Gimnazjum Publiczne im. Jana III Sobieskiego w Lubaczowie (uczniowie klas III).

W pierwszym dniu rajdu (8 czerwca) uczestnicy musieli pokonać 22 kilometrową trasę z Kuryłówki (miejsce koncentracji 21. DPG w dniach 11-12 września 1939 r.) do Majdanu Sieniawskiego (14 IX 1939 r. w lasach na wschód od tej miejscowości biwakowała 21. DPG szykując się do opanowania węzła drogowego Oleszyce-Dachnów-Lubaczów). Około godziny 10 rozpoczął się sprawdzian terenowy. Drużyny wyruszały w 15-minutowych odstępach. Ich zadaniem było odnalezienie trzech punktów terenowych oraz możliwie najszybsze dotarcie do punktu kontrolnego. Ułatwieniem w lokalizacji punktów były odpowiednio przygotowane mapy topograficzne. Pierwszy dzień rajdu nie przyniósł żadnych niespodzianek. Różnice wyników między poszczególnymi drużynami nie przekraczały 2-3 punktów. Około godziny 18 wszystkie drużyny dotarły do szkoły podstawowej w Majdanie Sieniawskim, gdzie przygotowany był obiad oraz nocleg.

Wieczorem przy leśniczówce w Majdanie Sieniawskim odbyło się ognisko, przy którym uczestnicy dzielili się swoimi wrażeniami z pierwszego dnia rajdu. Poszczególne drużyny naradzały się również nad taktyką i doskonaleniem metod poszukiwań, jakie czekały ich nazajutrz. Wszyscy uczestnicy zdawali sobie sprawę, że pierwszy dzień rajdu stanowił jedynie prelude prawdziwej konfrontacji, do jakiej miało dojść następnego dnia. Sprawdzian zapowiadał się szczególnie trudno. Uczestnicy mieli pokonać 25-kilometrową trasę z Majdanu Sieniawskiego do leśniczówki Zabiała (rejon walk 202. pp w dniach 15-16 września 1939 r.). Trasa przebiegała przez najbardziej dzikie ostępy Lasów Sieniawskich: wąwozy i bagna w rejonie Ruczkałki, Laszki i

Rudawki. Należało się przygotować bliskie spotkania z leśną fauną, nie wyłączając żmii zygzakowatej, jak i chmarami meszek i komarów. Dodatkowo drużyny musiały odnaleźć trzy punkty kontrolne, na których mierzony był czas przejścia. Wymagana była szczególna odporność fizyczna oraz zimna krew.

9 czerwca od godziny 8.00 do wykonania zadania wyruszały kolejno: drużyna historyków UR, Koła Naukowego Politologów UR i drużyny lubaczowskie. Stawkę zamykała drużyna LO Tarnobrzeg, która w marszu do pierwszego punktu kontrolnego („Dęby” – miejsce odpoczynku oddziałów 21. DPG w dniu 16 września 1939 r. – jeden kilometr na południe od Woli Cewkowskiej) wyprzedziła zarówno politologów, jak i grupy z lubaczowskich szkół. Sytuacja taka popchnęła politologów do heroicznego czynu, jakim było zarzucenie trasy sugerowanej i forsowny marsz „na azymut” przez Kalicze Bagno i mokradła Ruczałki. W efekcie śmiałej ale i ryzykownej decyzji politologów jako pierwsi zameldowali się na dwóch kolejnych punktach kontrolnych (droga leśna Czerniakowa Buda-Wola Mołodycka; Miłków – miejsce rozbicia polskiego czołgu „Vickers”). Pechowo wypadły drużyny lubaczowskie, które straciły orientację w rejonie Fedziowego Pola, a następnie przez blisko trzy godziny błądziły w rejonie Czaszki i wąwozów Na Laszce, ostatecznie nie odnajdując pozostałych punktów kontrolnych. Gwoli usprawiedliwienia lubaczowian dodać należy, że w nocy 14/15 września 1939 r. podobne zdarzenie miał 202. pp ppłk Piwnickiego, który po zabłądzeniu w masywie leśnym zbyt późno wyszedł na pozycje wyjściowe do natarcia na Oleszyce, co miało wpływ na cały przebieg bitwy. Można więc stwierdzić, że w jakimś stopniu historia zatoczyła koło.

Po południu, w obozowisku przy gajówce Zabiała rozegrany został konkurs wiedzy o działaniach bojowych 21. DPG podczas kampanii wrześniowej i wyposażeniu Wojska Polskiego w 1939 r. Na tym etapie rywalizacji najlepsi okazali się licealiści z Lubaczowa.

W ostatnim dniu rajdu, jego uczestnicy mieli przejść przez Horaj i Pierożki do Dąbrowy k. Ułazowa, gdzie znajduje się obelisk upamiętniający miejsce śmierci gen. Józefa Kustronia. Niestety, w nocy z 9 na 10 czerwca nastąpiło załamanie pogody. Według informacji meteorologicznych w ciągu kilkunastu godzin w regionie spadło około 50 litrów wody na metr kwadratowy powierzchni. Wobec intensywnych opadów deszczu i braku nadziei na poprawę pogody, podjęto decyzję o zakończeniu rajdu. Organizatorom pozostało jedynie podsumować wyniki. Różnicą trzech punktów przed drużyną LO Tarnobrzeg, zwyciężyło Koło Naukowe Politologów UR. Należy zwrócić uwagę na fakt, że KNP UR już po raz drugi z rzędu zwyciężyło w rajdzie organizowanym przez IPN – w ubiegłym roku zwyciężyło w rajdzie „Szlakiem bojowym 6. Dywizji Piechoty gen. Bernarda Monda” na Roztoczu.

Uczestnicy rajdu deklarowali, że jeszcze nieraz odwiedzą Lasy Sieniawskie. Tereny tamte są szczególnie piękne wczesną wiosną, jesienią zaś zachwyca oczy czerwień bukowych lasów oraz obfitość borowików. Przez cały rok zdziczałe sady, bunkry i niezatarte okopy przypominają o dramatycznej karcie najnowszych dziejów tamtego regionu.

Pragniemy podziękować Urzędowi Gminy w Adamówce, a szczególnie wójtowi Edwardowi Jarmuziewiczowi oraz sekretarzowi gminy Marianowi Ryznarowi, za współorganizację rajdu. Słowa wdzięczności kierujemy również do Pani Dyrektora Renaty Goch, za życzliwość i domową atmosferę, z jaką nas przyjęto w Szkole Podstawowej w Majdanie Sieniawskim. Wszechstronnej i bezinteresownej pomocy udzielili nam również: pracownicy Nadleśnictwa w Oleszycach, którzy udostępnili miejsce na pole namiotowe oraz udzielili praktycznych wskazówek przy przygotowaniu trasy rajdu, za co kierujemy podziękowania na ręce Pana Nadleśniczego Stanisława Zagrobelnego oraz Zastępcy Nadleśniczego, p. Tadeusza Maksymowicza; Pani Komendantka, Stefania Zając, dzięki uprzejmości której skorzystaliśmy z namiotów Hufca ZHP

Stary Dzików; sympatycy Gminnego Ośrodka Kultury w Starym Dzikowie oraz członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowym Dzikowie, którzy przyrządzili pyszny bigos oraz przygotowali obozowisko przy leśniczówce Zabiała, za co składamy podziękowania koordynującemu te prace dyrektorowi GOK-u, p. Leszkowi Królowi.

Fot. 1 - Odprawa w Kuryłówce

Fot. 2 - Pod kapliczką na Fedirkach.

Fot. 3 - OSP Nowy Dzików w akcji.

Fot. 4 - Kilka godzin przed Czaszką.

Fot. 5 - Konkurs historyczny.

Fot. 6 - Zakończenie rajdu, na pierwszym planie zwycięzcy.

Autorzy zdjęć - Paweł Matelowski, Marcin Krzanicki, IPN.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)





fot.2



fot.3



fot.4